

Ukraina: ŁUKoil na szelfie Morza Czarnego

20 stycznia rząd Ukrainy poinformował o zgodzie na podpisanie umowy między ukraińskim Czernomornaftohazem i rosyjskim ŁUKoilom o wspólnym poszukiwaniu gazu i ropy w ukraińskiej części Morza Czarnego. Jest to już druga, w ciągu ostatnich paru miesięcy, decyzja (po podpisaniu memorandum między Gazpromem i Naftohazem o stworzeniu wspólnego przedsiębiorstwa) o dopuszczeniu rosyjskiej firmy do wydobywania węglowodorów na ukraińskim szelfie. Obecnie nie jest jasne czy rosyjskie przedsiębiorstwa będą zainteresowane rzeczywistym zwiększeniem wydobywania ropy i gazu na Ukrainie, czy ich celem jest tylko uzyskanie przychodów.

Czernomornaftohaz wchodzi w skład Naftohazu i specjalizuje się w poszukiwaniu i wydobywaniu ropy i gazu na szelfie Morza Czarnego i Azowskiego. Obecna decyzja dotyczy trzech niedużych złóż, których zasoby są oceniane na 35 mld m³ gazu. Zgodnie z umową, strona ukraińska zachowa w projekcie pakiet kontrolny, a wkładem ŁUKoilu mają być technologie i finansowanie. Obecnie trudno powiedzieć, czy ŁUKoil zdecyduje się na szacowane na około 1 mld euro inwestycje w przygotowanie do wydobywania ze złóż.

Ukraina ma znaczny potencjał zwiększenia wydobywania wewnętrznego gazu, szczególnie na szelfie Morza Czarnego, jednak do tej pory nie rozpoczęło się wydobywanie na szeroką skalę z braku wystarczających środków na inwestycje. W tej sytuacji, wobec braku zainteresowania ze strony inwestorów zachodnich, przedsiębiorstwa rosyjskie są jedynymi, które mogą rozpocząć wydobywanie węglowodorów. Jednak niska rentowność ukraińskich złóż może spowodować, że Rosjanie poprzestaną tylko na podpisaniu umów. <smat>